



Łowca

na smyczy

Tekst: dr inż. Magdalena Malec



**Jak
poradzić
sobie
z agresją
łowiecką?**

Z czego wynika „niewinna” zabawa psa, polegająca na szarpaniu pluszowego misia? Albo dlaczego lubi wyciągać z zabawek wypełnienie? Tak – pies „zabija” swoją „ofiarę”. On wciąż jest drapieżnikiem i dlatego nie jesteśmy w stanie wygrać z jego instynktem, jednak zawsze musimy nad nim zapanować.

Wraz z rozwojem cywilizacyjnym człowieka zmieniał się również jego najwierniejszy towarzysz – pies. Współczesny *Canis lupus familiaris* rzadko kiedy spełnia jakieś dawne funkcje i zadania, np. stróżowanie, polowanie, pilnowanie stad itp. Oczywiście, obecnie też mamy psy pasterskie czy tzw. służbowe, jednak stanowią one niewielki procent psiej populacji, dla której nadrzędnym zadaniem stało się towarzyszenie ludziom.

Oczywiście, jako opiekunowie zawsze musimy być czujni, gdyż całkiem zwyczajne zachowania mogą czasami stać się poważnym problemem behawioralnym, oznaczać chorobę somatyczną. Pies może też w ten sposób sygnalizować, że w jego życiu dzieje się coś niedobrego, np. brakuje mu jakichś aktywności lub ma ich za dużo.

AGRESJA MYŚLIWEGO

Takim właśnie problemem jest agresja w każdej postaci, ale szczególnie niezrozumiała i problematyczna bywa tzw. agresja łowcza [ang. *predatory aggression*] lub gończa [ang. *hunting aggression*]. Bardzo często prezentują ją psy, które na co dzień nie stwarzają żadnych problemów, odbyły szkolenie i nie wykazują innych zachowań agresywnych. Wystarczy jednak, że pojawi się szybko przemieszczający się obiekt, np. kot, rowerzysta, wiewiórka czy biegnące dziecko, aby pies natychmiast próbował ruszyć w pogoń. Niestety, często też przestaje wtedy reagować na komendy np. przywołania.

ILE W PSIE WILKA?

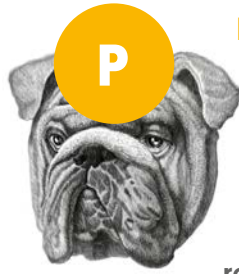
Scenariuszy i przyczyn takiego zachowania bywa wiele – każdy przypadek jest inny i z tego względu powinien być indywidualnie konsultowany z behawiorystą. U współczesnych ras czy typów (poza np. psami ras pierwotnych, które prezentują łańcuch odziedziczony bezpośrednio od wilków) został on już bardzo zmodyfikowany



PAMIĘTAJ

Podstawowym jednak czynnikiem występowania tzw. agresji łowczej jest instynkt naszego psa. Coraz częściej zapominamy, że pies pochodzi od wilka i jest drapieżnikiem. Wszystkie jego zabawy oparte są bezpośrednio lub pośrednio na tzw.

łańcuchu łowieckim, czyli sekwencji zachowań, jakie wykonywałby w chwili polowania.



PAMIĘTAJ

W dobie pandemii SARS-CoV-2 coraz częściej podkreśla się dobroczynny wpływ zwierząt na zdrowie ludzi, szczególnie psychiczne. Psy stają się pełnoprawnymi członkami naszych rodzin, co świadczy o bardzo pozytywnej zmianie w ludzkiej świadomości. Często jednak pojawia się problem antropomorfizacji psów. Jako behawiorysta i szkoleniowiec często spotykam się ze stwierdzeniami „jak mój pies mógł to zrobić...”, np. zjeść odchody, zabić kurę sąsiadów czy kopulować z nogą cioci itp. Często takie zachowania uważamy za niemoralne, niekulturalne i nieakceptowalne. Zapominamy, że tak są traktowane tylko w naszym, ludzkim społeczeństwie. Dla psów są one zazwyczaj całkiem naturalne i wpisane w ich etogram.

po to, aby uzyskać zachowania potrzebne do pełnienia specyficznych funkcji. Nadal jednak mamy sporą grupę psów, chociażby myśliwskich, u których wygaszone zostały tylko etapy rozszarpywania i zjadania. Oczywiście to tylko teoria, bowiem w praktyce każdy pies może zaprezentować cały łańcuch zachowań wpisany w instynkt łowiecki, łącznie ze zjedzeniem swojej ofiary.

EMOCJE VS. AGRESJA

Część badaczy ma wątpliwości, czy agresję łowiecką zaliczać do zachowań agresywnych. Uważają bowiem, że zazwyczaj nie wiąże się ona z emocjami, czyli jest jedynym typem agresji tzw. nieafektywnej. W tym przypadku psem nie kierują emocje, takie jak gniew czy strach – on jest po prostu głodny i chce zapewnić pożywienie sobie oraz swojemu potomstwu. Niemniej zawsze takie działanie wiąże się ze skrzywdzeniem lub zabiciem innej istoty i dlatego traktowane jest jako agresja.

Zdecydowana jednak większość naszych psów kieruje się emocjami. Niestety, wynika to z naszych błędów. Jeżeli pozbawimy psa możliwości bycia psem – nie zapewniamy mu odpowiednich aktywności fizycznych i psychicznych – sam zacznie szukać możliwości ich zaspokojenia. W praktyce behawiorystycznej nazywamy to deprivacją potrzeb. Wynika z niej większość psich problemów z zachowaniem, a jednym z nich jest właśnie nadmierna agresja łowcza. Psy, szczególnie rasy o silnym instynkcie łowieckim, poszukają różnych zajęć, które zaspokoja

ich instynkt, i będą ganiać biegaczy czy rowerzystów albo polować na drobne zwierzęta, jak koty czy wiewiórki. Bardzo często wystarcza im samo dogonienie „ofiar” – zostawiają je wtedy w spokoju. W takich przypadkach mamy do czynienia z agresją gończą. Niestety, bywają też przypadki kończące się zdecydowanie mniej optymistycznie.



JAK OKIEŁZNAĆ INSTYNKT ŁOWCY?

Przede wszystkim musimy pamiętać, że zawsze jesteśmy odpowiedzialni za bezpieczeństwo wszystkich istot (w tym naszego psa), z którymi my i nasz pupil mamy styczność. Dlatego podejmujemy różne możliwe działania, aby przynajmniej osłabić zachowania instynktowne. Przede wszystkim – jak przy każdym niepokojącym zachowaniu – skontaktujmy się z behawiorystą. Szczególnie jest to konieczne w przypadku okazywania agresji. Od specjalisty dowiemy się, czy takie zachowanie jest już zaburzeniem. Wbrew pozorom mamy duże możliwości pracy i modyfikacji. Niestety, może też się okazać, że agresja jest wrodzona [jej ekspresja jest modyfikowana warunkami środowiskowymi], a instynkt bardzo silny, z czym mamy do czynienia choćby u psów myśliwskich czy w typie pierwotnym np. syberian husky. Taki problem pojawia się też u psów, które musiały same zdobywać pożywienie. Często wówczas pozostaje nam tylko kontrola [np. kategorycznie nie wolno spuszczać psa ze smyczy poza terenem zamkniętym, trzeba odpowiednio zabezpieczyć ogród itp.] oraz próby przekierowania tego zachowania. Zawsze jednak musimy pamiętać, że nie wszystkie psie zachowania uda się w całości zmodyfikować.

Jeżeli natomiast mamy psa od szczeniaka, to najważniejsze jest, aby nie dopuścić do pojawienia się zachowań problemowych.

UWAGA NA BŁĘDY

Dość częstym powodem pojawienia się agresji łowczej są błędy opiekunów w doborze aktywności lub ich całkowity brak. Jeżeli mamy psa o silnym instynkcie łowieckim, a jego jedyną aktywnością jest 15-minutowy spacer do pobliskiego parku i spuszczenie go ze smyczy, to nie dziwnym jest, że sam znajdzie sobie „rozrywkę”. W takim przypadku musimy zacząć od znalezienia właściwej aktywności, akceptowanej i dostosowanej do wieku, zdrowia, kondycji zarówno psa, jak i opiekuna.

Musimy też uważać, aby wybrane aktywności nie wzmacniały nieprawidłowego zachowania. Jeżeli nasz pies dogania swoją „ofiara”, i jest przy tym mocno pobudzony, wówczas musimy zrezygnować ze wszelkich aktywności przypominających chwytanie

Nawet psy o silnym wrodzonym instynkcie łowieckim możemy wychować i socjalizować tak, aby traktowały inne istoty żywe [nawet te, które w naturze mogłyby być ich ofiarami] jako przyjaciół.

i rozszarpywanie zdobyczy. W takiej sytuacji niewskazane są też takie psie sporty, jak aportowanie, zabawy szarpakiem, *dogfrisbee* czy *flayball*. O wiele lepiej sprawdzą się aktywności, takie jak *dogtrekking*, *canicross*, *nosework* czy tropienie. Z jednej strony bazują one na łańcuchu łowieckim, ale z drugiej nie są bezpośrednio związane z „upolowaniem” zdobyczy. Poza tym *dogtrekking* oraz *canicross* uczą współpracy i komunikacji z opiekunem. Jeżeli nasz pies nie okazuje agresji w zabawach z chwytaniem gonionego obiektu, wszystkie wymienione aktywności możemy wykorzystywać w codziennym życiu psa.

Nigdy oczywiście nie możemy zapomnieć o nauce komend, np. „łap” i „Puść”. Wówczas możemy takie „łowieckie” zachowanie w pewien sposób kontrolować – pies łapie „zdobycz” tylko na naszą komendę i puszcza ją również na nasze polecenie. Bardzo ważne jest, aby nigdy nie trenować z psem o silnym instynkcie łowieckim takich sportów jak pasienie – możliwość skrzywdzenia fizycznego i psychicznego pasyjnych zwierząt byłaby zbyt duża.

Oczywiście takich aktywności jest znacznie więcej. Ich dobór zależy od upodobań naszego psa i jego fizycznych możliwości. Kierujmy się więc raczej indywidualnymi upodobaniami zwierzęcia, a nie tylko jego przeznaczeniem [nie każdy syberian husky lubi biegać], ale musimy pamiętać, że motywacje i przyczyny występowania agresji łowczej są inne u każdego psa. Aby zatem nasza praca była skuteczna, musimy najpierw je ustalić. Bez względu jednak na przyczyny agresji i sposoby pracy z nią, zawsze musimy pamiętać, że to my odpowiadamy za zachowanie naszych psów i musimy zrobić wszystko, aby zapewnić innym istotom bezpieczeństwo. ●